

# Kazimierz Askanas

---

## Uwagi na marginesie tworzenia nowej izby adwokackiej

---

Palestra 19/11(215), 59-61

---

1975

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KAZIMIERZ ASKANAS

---

## Uwagi na marginesie tworzenia nowej izby adwokackiej

Zmiana dokonana w zakresie podziału administracyjnego kraju, mająca na celu usprawnienie organizacji władz terenowych, stanowi jeden z głównych przejawów procesu zbliżania władz do obywatela. Związana z tymi zmianami przebudowa nie mogła oczywiście pominąć adwokatury, która stopniowo będzie musiała zwiększyć liczbę izb do liczby istniejących województw.

Przyszła Izba płocka (obejmująca teren województwa płockiego i ciechanowskiego), w skład której wchodzi duże liczebnie grono adwokackie z terenu dawnej Izby warszawskiej, a także Izby łódzkiej (Kutno i Łęczycy) oraz Izby olsztyńskiej (Działdowo), bardzo żywo przyjęła projekty zarysowującej się przebudowy. Niewątpliwie bowiem utworzenie własnej izby adwokackiej musi być traktowane jako istotny awans środowiska. Należy jednak mieć na uwadze, że łączą się z tym poważne obowiązki, związane z samodzielnym decydowaniem o kształtowaniu się i rozwoju adwokatury działającej na terenie dwu mazowieckich województw.

Jest rzeczą godną podkreślenia, że adwokatura z terenu dawnego województwa warszawskiego (stanowiąca zasadniczy trzon nowej izby) nigdy nie walczyła o oderwanie się od Rady Warszawskiej, choć wielokrotnie, acz nie zawsze z właściwym skutkiem, podkreślała konieczność respektowania odmiennej niż w Warszawie problematyki zespołów z terenu województwa.

Historyczne i trwałe powiązanie organizacyjne adwokatury płockiej z Izbą warszawską, najpoważniejszą w kraju ze względu na swą liczebność, tradycję, doświadczenie i imponujące niejednokrotnie formy działania (np. w zakresie szkoleniowym), upewnia nas w tym, że dotychczasowe węzły nie zostaną przecięte i że przyszła Rada Płocka nadal będzie korzystała z opieki i pomocy swej izby macierzystej. Pomoc ta powinna dotyczyć zwłaszcza szkolenia aplikantów, zorganizowanie bowiem takiego szkolenia dla kilku osób na terenie nowej izby byłoby bardzo utrudnione, a praktycznie — ze względów finansowych — wręcz niemożliwe.

Doskonalenie zawodowe adwokatów powinno być organizowane w zasadzie na terenie każdej izby, a w pewnym zakresie nawet na terenie zespołów czy wśród grup radców prawnych. Wydaje się jednak, że w tym zakresie główny ciężar obowiązków w związku z zorganizowaniem odpowiednich konferencji szkoleniowych spadnie na Naczelną Radę Adwokacką, ale w pewnej mierze także na izby macierzyste.

Nadzieje na usprawnienia w pracy adwokatury, jakie w przededniu zorganizowania nowej rady powstają w województwie płockim i ciechanowskim, związane są ściśle z pozycją, jaką Naczelna Rada Adwokacka zajmie w stosunku do przyszłej Rady Płockiej i w ogóle do wszystkich nowo tworzonych rad.

Nie ma żadnej wątpliwości, że Rada Płocka nieprędko dorobi się tak wysokiego autorytetu, jakim od dawna cieszyła się dotychczasowa Rada Warszawska. Stopień,

w jakim Naczelna Rada Adwokacka przejawia swą pomoc i opiekę w stosunku do nowych rad, będzie jednym z czynników decydujących o ich prestiżu, warunkującym pozytywne osiągnięcia w pracy.

Zadna jednak pomoc nie zapewni nowej Radzie właściwej pozycji bez osobistych wysiłków całej adwokatury nowej Izby. O tym, jaka będzie nowa Rada i jakie uznanie zdobędzie w terenie, zadecyduje — obok wyników pracy całego środowiska — działalność członków Rady, odpowiedzialnych za nadanie właściwego kierunku działalności społecznej i usprawnieniu pracy zawodowej.

Jakie reperkusje na polu zawodowym spowoduje funkcjonowanie nowej Rady — trudno *a priori* przewidzieć. Można jedynie przypuszczać, że podobnie jak każde zbliżenie władzy do obywatela, nowe rady będą miały możliwość szybszego i właściwszego reagowania na aktualne potrzeby społeczne i zawodowe oraz na pojawiające się nieprawidłowości w pracy. Wydaje się, że będzie ułatwiona również kontrola działalności zespołów. Szczupłość Izby płockiej w stosunku do ogromnej dawniej Izby warszawskiej powinna też pozwolić na większą indywidualizację potrzeb społecznych i wymagań adwokatury w zakresie problematyki strukturalnej i funkcjonalnej poszczególnych zespołów.

Założenie dotyczące zachodzących w adwokaturze zmian, a mianowicie że „zmiany te nie mogą mieć tylko formalnego charakteru przystosowania organizacji samorządu i organizacji zawodu, lecz muszą wyrażać treści polityczne, jakie legły u podstaw dokonanej reformy administracji państwowej, a więc muszą usprawnić i ulepszyć zarządzanie sprawami naszego zawodu, uczynić go społecznie bardziej efektywnym”\*, wskazują na to, że te właśnie założenia będą stanowiły węzłowe problemy nowo powstałych izb.

Środowisko terenu płocko-ciechanowskiego już obecnie widzi między tymi zagadnieniami — jako szczególnie ważny — problem właściwego rozmieszczenia adwokatów w poszczególnych zespołach.

W czasie obrad powołanej przez pełnomocnika Rady Adwokackiej w Warszawie komisji organizacyjnej Rady Płockiej wyłoniły się już obecnie różne problemy związane ze skutkami nowego podziału administracyjnego kraju (na przykład: wystąpiły trudności na tle licznego zespołu w Łęczycy, który pozbawiony znacznej części terytorialnego zaplecza, nie byłby w stanie utrzymać się w ramach dotychczasowej liczebności; sondaż dotyczący zespołu w Działdowie wykazał natomiast pełne możliwości pracy mimo skasowania w Działdowie sądu). Zagadnienie zmian w zakresie liczebności zespołów i ewentualne tworzenie doraźnych punktów pomocy prawnej (punkt taki działa już przy Zespole Adwokackim Nr 1 w Płocku na terenie Sierpca) będą stanowiły jedno z najpilniejszych zadań nowej Rady. Zmiany te muszą być dokonywane pod kątem potrzeb społeczeństwa w jego postępującym rozwoju, a więc z niewielkim, lecz niewątpliwym wyprzedzeniem istniejących potrzeb.

Zadne poważniejsze zmiany społeczne nie dokonują się bez kosztów własnych. Nie można przeto wyłączyć tego, że zachodzące w adwokaturze zmiany, dokonywane pod kątem potrzeb społecznych, mogą w pewnych wypadkach powodować większe niż dotychczas obciążenia zespołów. Już obecnie nie budzi wątpliwości fakt, że dość kosztowne — ze względu na zakres agend — utrzymanie nowej Izby odbije się w poważny sposób na budżetach zespołów, finansowanych przecież wyłącznie przez adwokatów. Różnorodne zagadnienia społeczne i zawodowe, jakie będą musiały postawić i rozstrzygnąć nowe rady, rokują tym większe szanse ich

---

\* Zdzisław Czeszejko-Sochacki: Nowy podział administracyjny kraju a organizacja samorządu adwokackiego, „Palestra” nr 7—8 z 1975 r., s. 1 i nast.

właściwego rozwiązania, im większe będą możliwości działania tych rad. Czynnika-  
mi decydującymi będą tu: doświadczenie, rozważa i właściwe wyważenie środków  
prowadzących do realizacji rozlicznych zadań, jakie staną przed adwokaturą nowo  
tworzących się izb.

## **PYTANIA I ODPOWIEDZI PRAWNE**

### **P Y T A N I E:**

Pewna osoba zmarła bezdzietnie pozostawiając jedynie męża. W sporządzonym testamencie notarialnym zapisała stanowiący jej własność plac i dom w mieście na rzecz swej siostrzenicy. Czterej bracia i trzy siostry zmarłej nie żyją, ale pozostały po nich dzieci.

W testamencie spadkodawczyni oświadczyła wobec notariusza, że wydziedzicza swego męża, ponieważ przez cały okres trwania jej małżeństwa nie dopełniał względem niej obowiązków rodzinnych, a w szczególności źle ją traktował i nie zapewniał żadnej opieki.

Testatorka zmarła 23 marca 1975 r. Testament został otwarty i ogłoszony w PBN. Spadkobierczyni wystąpiła do sądu z wnioskiem o stwierdzenie nabycia spadku z testamentu, powołując jako uczestnika męża spadkodawczyni. Sąd zobowiązał wnioskodawczynię do zgłoszenia jako uczestników: postępowania dalszego rodzeństwa, tj. dzieci zmarłych braci i sióstr spadkodawczyni.

Powstaje w związku z tym pytanie, czy na tle opisanego wyżej stanu faktycznego sprawy zachodzi konieczność zgłoszenia dalszych zstępnych w tej sprawie, skoro następuje powołanie do spadku z testamentu, nie ma tu bowiem dziedziczenia ustawowego.

Nasuwająca się wątpliwość co do stanowiska sądu wydaje się chyba uzasadniona na tle uwag zamieszczonych w Komentarzu do k.c. (praca zbiorowa, t. 3, Wydawnictwo Prawnicze 1972) do art. 926 § 1, 926 § 2 i 3 i 959 k.c., stosownie do których jeżeli ktoś jest spadkobiercą testamentowym i powołanie do spadku następuje z testamentu, to wówczas wyłącza się dziedziczenie ustawowe co do całości spadku.

### **O D P O W I E D Ź:**

Dziedziczenie polega na sukcesji uniwersalnej, pociągającej za sobą następstwo prawne spadkobiercy w ogół majątkowych praw i obowiązków zmarłego, a więc wstąpienie spadkobiercy w cały splot stosunków prawnych. Zainteresowana jest w tym — z tych czy innych powodów — teoretycznie nieograniczona, a praktycznie niejednokrotnie duża liczba osób, wobec czego konieczne było stworzenie postępowania, w którym by spadkobierca z jednej strony znalazł pewne środki ochrony ułatwiające mu dochodzenie swych praw w razie ich naruszenia, a z drugiej strony został poddany w pewnej mierze w interesie innych osób kontroli organów państwowych. I tak np. istnieje niewątpliwie potrzeba stworzenia dla spadkobiercy możliwości uzyskania decyzji sądowej stwierdzającej, że jest on rzeczywiście spadkobiercą. Decyzja ta ułatwi mu potem wykonywanie i dochodzenie poszczególnych praw należących do spadku.

Ze względu na to, że skutki dziedziczenia dotyczą nie tylko osoby spadkobiercy, ale mają znaczenie także dla znacznej liczby innych osób, trzeba było decyzjom sądowym wydanym w toku postępowania spadkowego, zwłaszcza postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku, przyznać moc bezwzględną (skuteczność względem wszystkich). Bezwzględna skuteczność decyzji sądowych wydanych w postępowaniu